

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/200695,80-rocznica-pacyfikacji-wsi-Dylagowa-27-kwietnia-2024.html>
08.05.2024, 07:32

80. rocznica pacyfikacji wsi Dylągowa - 27 kwietnia 2024











27 kwietnia 2024 r. w Dylągowej odbyły się obchody 80. rocznicy pacyfikacji wsi.

Mija 80. rocznica pacyfikacji Dylągowej. Wioska położona jest pośród lasów w zachodniej części Pogórza Przemyskiego w zakolu rzeki San, na jej prawym brzegu, obecnie pow. rzeszowski Województwo Podkarpackie. W dniach 25-26 kwietnia 1944 r. nacjonaści ukraińscy próbowali nakłonić okupacyjne władze niemieckie do wymordowania Polaków mieszkańców wioski. W Dylągowej miało się stać to samo, co wydarzyło się dwa miesiące wcześniej w Hucie Pieniackiej (pow. Brody). Ukraińscy nacjonaści, którzy sami nie byli w stanie wymordować polskich mieszkańców tej miejscowości, nakłonili okupacyjne władze niemieckie do przeprowadzenia pacyfikacji wioski.

28 lutego 1944 r. oddziały SS złożone z Ukraińców i banderowskie bojówki OUN oraz UPA starły z powierzchni ziemi tę miejscowość. Pretekstem była obecność w okolicy partyzantki sowieckiej. Ukraińscy nacjonaści wymordowali wówczas ok. tysiąca mieszkańców Huty Pieniackiej, a także Polaków z okolicznych wsi, którzy szukali tam schronienia przed banderowcami. Dylągową miał spotkać ten sam los. Jednak dzięki postawie mjr. Kazimierza Mięśowicza, ks. Franciszka Paściaka, sołtysa Ludwika Przybylskiego oraz pomocy Opaczności Bożej wioska uniknęła strasznego losu.

W sobotę 27 kwietnia 2024 r. w Dylągowej odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary pacyfikacji wioski z 25-26 kwietnia 1944 r. Rozpoczęła je uroczysta Msza Św. Koncelebrze przewodniczył kresowianin ks. bp. Marian Buczek - emerytowany ordynariusz diecezji charkowsko-zaporoskiej. Wygłosił on również homilię. Kazanie dotyczyło korzeni nacjonalizmu i szowinizmu, które rodzą się w sercu człowieka. W koncelebrze uczestniczył min. ks. Jan Dec - gospodarz miejsca - proboszcz parafii pod wezwaniem Św. Zofii w Dylągowej i kresowianin ks. Antoni Moskal.

Dalsza część uroczystości odbyła się pod pomnikiem upamiętniającym tragiczny los mieszkańców Dylągowej w latach 1939-1948. W uroczystości uczestniczyła wojskowa asysta. Udział wzięli mieszkańcy Dylągowej, okolicznych miejscowości, potomkowie Dylągowian z różnych części Polski, świadkowie pacyfikacji i zaproszeni goście. Uczestników powitał gospodarz miejsca Wojciech Piech - wójt gminy Dynów. Następnie głos zabrali zaproszeni goście m.in. Wiesław Buż - wicewojewoda podkarpacki i Stanisław

Kruczek - członek zarządu województwa podkarpackiego. Posłanka na Sejm RP Ewa Leniart przedstawiła historię powstania upamiętnienia w Dylągowej w 2015 r. i potrzebę walki o trudną prawdę dotyczącą ludobójstwa dokonanego na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich. Z kolei poseł Andrzej Zapałowski scharakteryzował cele działań nacjonalistów ukraińskich i potrzebę obrony tej części Kresów Wschodnich przed ich zakusami.

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie reprezentował Artur Brożyniak - historyk, który przedstawił rys historyczny poświęcony pacyfikacji Dylągowej. Odczytano również list do uczestników uroczystości, który napisał Władysław Kłyż, syn Jana Kłyża - śmiertelnej ofiary pacyfikacji Dylągowej.

Następnie odczytano apel poległych i złożono kwiaty. Uroczystość zakończył występ uczniów miejscowej szkoły podstawowej.

Pacyfikacja Dylągowej 25-26 kwietnia 1944 r. wspomnienia:

Jak wspomina Czesława Frańczak:

„Wleźli do chałupy, wszystkich wypędzili, pognali do kościoła – wspomina. – Księdza Paściaka poszli budzić, nie chciał im otworzyć, to walili kopytami w drzwi. W końcu otworzył, kazali mu wziąć klucze od kościoła, powiedzieli, że będą kościół minować, a potem go spalą razem z ludźmi. Ksiądz płakał, prosił, żeby dali się przedtem ludziom z Bogiem pojednać.”

Inny świadek Tadeusz Banaś:

„Oprawcy zachowywali się jak bydło, po chórze kościelnym chodzili, cygary palili, księdzu nie pozwolili odwrócić się przodem do ludzi, co krzyżem leżeli. Cały czas twarzą do ołtarza miał być. „Gestapo” dzieci zabrało na plebanię, cukierkami przekupywało, żeby powiedziały, czy ich ojciec ma w domu broń, naboje pokazywali, żeby powiedziały, czy ojciec też takie ma. Bo cały czas szło o to, żeby znaleźć winnych napadu na posterunek policji ukraińskiej w Jaworniku.”

Jak wspomina dalej Czesława Frańczak:

„Jako, że wsi nie znaleziono żadnej broni ani dowodów na współpracę jej mieszkańców uczestnikami napadu w Jaworniku Niemcy odstąpili od planowanej egzekucji w kościele, ale towarzyszący im banderowcy jeszcze nalegali, żeby rozstrzelać choć co dziesiątego. I na to „gestapowcy” się nie zgodzili. Bo „ordnung muss sein”.

W związku z 80. rocznicą pacyfikacji Dylągowej została wydana jednodniówka „Nasza Dylągowa”, w której znalazły się w następujące artykuły: Artura Brożyniaka - historyka Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN Rzeszów „Próba zagłady Dylągowej przez nacjonalistów ukraińskich 25 - 26 kwietnia 1944 r.”, dwa artykuły biograficzne Józefa Stolarczyka - historyka regionalisty z Dynowa „Mjr Kazimierz Mięśowicz i ks. Franciszek Paściak”.

W gazecie znalazł się również wiersz Dylągowa w skrócie (prawda i legendy), który napisał Fryderyk Radoń - naoczny świadek pacyfikacji.

Zaineresowanych pogłębieniem informacji odsyłamy do artykułu Artura Brożyniaka
Pacyfikacja Dylągowej 25-26 kwietnia 1944
r. <https://przystanekhistoria.pl/.../106789,Pacyfikacja...>

25 kwietnia 2024 r. posłanka Ewa Leniart wygłosiła w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej
oświadczenie, w którym przypomniała o 80. rocznicy krwawych wydarzeń w miejscowości
Dylągowa na Podkarpaciu: https://www.facebook.com/LeniartEwa/?locale=pl_PL

Odsyłamy również do reportaży w TV Trwam dotyczących zbrodni nacjonalistów
ukraińskich na mieszkańcach Dylągowej „Zbrodnie UPA w Dylągowej”:
<https://www.youtube.com/watch?v=rQqWiteSeqo>

„Powrót do Dylągowej”: https://www.youtube.com/watch?v=BjDmjg_PsOY